

Zakazać żydom i masonom

nauczania w szkołach polskich

Akcja wśród nauczycieli szkół zawodowych

Dążymy do unarodowienia gospodarczego życia polskiego. Hasło unarodowienia przemysłu, handlu i rzemiosła rozbrzmiewa niemal w każdym zakątku Rzeczypospolitej. Obecnie jest ono jednak zespolone, który winien przodować innym, który raczej hasło to winien głosić urbi et orbi, jako jedyny drogowskaz przy gospodarczym kształceniu. Zespołem tym to nauczyciele szkół zawodowych, t. j. ci, którzy wychowują kadry młodych przemysłowców, handlowców i rzemieślników, mających przejąć placówki gospodarcze z obcych rąk w ręce polskie.

W dniach 27 i 28 maja odbył się Jubileuszowy Zjazd X-lecia Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych. Zjazd poruszył szereg doniosłych zagadnień, ale niestety, gdy p. Mokrzycki zgłosił wniosek dotyczący problemu żydowskiego, przewodniczący — p. inż. Aleksander Kapuściński, nauczyciel Szkoły Budowlanej, nie odczytał go nawet i bez odczytania wniosku zapytał zebranych, czy „życzą sobie dyskusji nad wnioskiem, zgłoszonym w sprawie żydowskiej”. Jedynie 6 osób głosowało za dyskusją i wstawieniem wniosku na porządek obrad, a przeciw wnioskowi, którego treść poniżej podajemy, poruszał zagadnienia wielkiej wagi:

„Problem żydowski znalazł już pełne zrozumienie w całym narodzie polskim. Najwyższy czas, aby nauczyciel polskiej szkoły zawodowej zajął w tej sprawie zdecydowane i wyraźne stanowisko. Czas nagli, nie ma chwili do stracenia.

Nauczyciel szkoły zawodowej jako ten, który kształci i wychowuje przyszłych działaczy gospodarczych, przed innymi pierwszy winien przystąpić do rozwiązania kwestii żydowskiej w

Polsce t. j. do zlikwidowania żydów z handlu, przemysłu i rzemiosła.

Uświadamiając sobie ten najwyższy cel, którym jest przygotowanie kadr:

- a) samodzielnym kupców,
- b) dobrych rzemieślników,
- c) drobnych przemysłowców,

którzy przejmą w ręce polskie życie gospodarcze Kraju, nauczyciele szkół zawodowych zebrani na nadzwyczajnym Zjeździe z okazji 10-lecia istnienia i poświęcenia sztandaru S. N. S. Z., uchwalają:

1. Usunąć ze szkół nauczycieli żydów i pochodzenia żydowskiego, oraz masonów, którzy, nie rozumiejąc kultury i ducha polskiego, nie mogą nauczać i kształtować charakteru dziecka polskiego.

2. Wystąpić do władz z żądaniem ustawowego zakazu żydom i masonom zajmowania się zawodem nauczycielskim w szkołach polskich.

3. Usunąć ze szkół polskich uczniów żydów w ogóle, aby dziecko polskie nie stykało się z obcą i wroga mu nacją.

4. Nie uczyć w tych szkołach, do których przyjmowani są żydzi.

5. W stosunku do tych dyrektorów, którzy do szkoły przyjęli nauczycieli lub uczniów żydów, ogłosić bojkot towarzyski i napiętnować ich jako zdrajców sprawy narodowej.

6. Przeprowadzić bojkot towarzyski żydów, masonów i ich zwolenników.

7. Nie tylko kształcić młodzież, ale również opiekować się nią, dopomagając jej po ukończeniu szkoły do założenia samodzielnego placówki i warsztatów pracy.

8. Wychowywać młodzież w myśl zasad etyki chrześcijańskiej, wszczepiając w duszę młodzieży zasady, że ogniskiem dla życia i rozwoju człowieka jest rodzina, która jest podstawą struktury społecznej.

9. Rozwijać w młodzieży cnoty żołnierskie — odwagę, karność, męstwo i wytrwałość, oraz budzić ducha dobroczyńczego, ofensywnego, który przynosi jej do poniesienia najwyższej ofiary krwi, gdy Ojczyzna tego zażąda.

10. Młodzież żeńską przygotowywać do jej naturalnego powołania na przyszłość matki i patronki życia rodzinnego, które musi wydać dzielnych obrońców Ojczyzny.

Czyżby nauczyciele nie zdawali sobie sprawy, że przez zajęcie negatywnego stanowiska wobec tego wniosku, stwierdzając, że

1) nie chcą zająć wyraźnego stanowiska w sprawie żydowskiej;

2) nie chcą oni opiekować się młodzieżą i pomagać „po ukończeniu szkoły do założenia samodzielnego placówki i warsztatów pracy”;

3) nie chcą wychowywać młodzieży w myśl zasad etyki chrześcijańskiej;

4) uważają za zbędne rozwijanie w młodzieży cnoty żołnierskie — odwagi, karności, męstwa i wytrwałości. Może głos rodziców, wezwie wychowawców do zastanowienia się, a głos opinii publicznej wywrze swój nacisk na tych, którzy niosą „oświaty kaganiec”.

Dla porządku podajemy nazwiska osób, które zauważyliśmy na Zjeździe, a które nie chciały nawet dopuścić do odczytania wniosku:

1) inż. Wincenty Czerwinski, dyrektor Szkoły Im. Konarskiego, prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół zawodowych, 2) inż. Aleksander Kapuściński, nauczyciel, przewodniczący Zjazdu; 3) inż. Bolesław Zalewski, nauczyciel, sekretarz SNSZ; 4) dyr. Jadwiga Bratkowska, dyrektorka szkoły; 5) inż. Lidia Bobrowa, nauczycielka; 6) Zygmunt Dobrankiewicz, instruktor - nauczyciel; 7) Janina Osuchowska, nauczycielka, członek zarządu S. N. S. Z.; 8) Marian Lipski, dyrektor Szkoły; 9) dyr. Jadwiga Kozierowska, dyrektorka Gimn. Kupieckiego i Liceum Handl. Stowarzyszenia Kaniowczyków i Żeligowszczyków; 10) Adam Mickiewicz, instruktor-nauczyciel.

Następną serię nazwisk po ustaleniu podamy w niedłkiej przyszłości.

Miejmy jednak nadzieję, że skoro znaleźli się ludzie, którzy odważyli się wysunąć sprawę żydowską w szkolnictwie zawodowym na światło dzienne, nie ustaną oni w pracy, aż do przeprowadzenia swoich zadań. Tym

bardziej, że wniosek prof. Mokrzyckiego znalazł żywe zrozumienie wśród nauczycieli; nie zyskało to wyrazu na zjeździe jedynie wobec słabego udziału członków Stow. w imprezach organizacyjnych.

Katastrofalne położenie Polaków w Niemczech

Memoriał Zw. Polaków do min. spr. wewn. d-ra Fricka

BERLIN, 7. 6. Związek Polaków w Niemczech wystosował do ministra spraw wewnętrznych d-ra Fricka memoriał, w którym stwierdza że położenie ludności polskiej w Niemczech po pamiętnej deklaracji z dn. 5 listopada, wcale nie polepszyło się, lecz przeciwnie uległo znacznemu pogorszeniu. W związku z tym, przedstawicielstwo mniejszości polskiej prosi ministra o powzięcie stosownych kroków w celu poprawienia katastroficznej sytuacji Polaków w Niemczech.

Memoriał obejmuje zażalenie w sprawach szkolnictwa, wciąż pogarszającej się sytuacji gospodarczej, ustawy o zagrodach dziedzicznych, szklan wobec stowarzyszeń polskich i wobec prasy.

Wszystkie pięć dzienników polskich wychodzących w Niemczech opublikowało tekst memoriału na pierwszej stronie.

Publikacja ta wywołała ogrom

WYGODĘ - BEZPIECZEŃSTWO
zapewnia własna
KASETKA /SAFES/
Skarbiec kasetkowy otwarty od 8 do 18

PKO CENTRALA W WARSZAWIE
UL. JASNA 9
Informacje - telefon 5.33-56

Katolicy w Gdańsku żądają nauki religii w szkołach

o). Zatarę katolików i biskupstwa z Senatem Wolnego Miasta Gdańska w sprawie ograniczenia lekcji religii zaczyna przetrząsać się w otwartą wojnę. Na licznych zebraniach rodzice uchwalały rezolucje i grożą, że w wypadku nie uwzględnienia ich żądań gotowi są bojkotować szkoły i nie wysłać dzieci na naukę.

Stanowisko Senatu Wolnego Miasta w tym wypadku jest zupełnie wyraźne i z strony miarodajnej zapewnia, że ani rezolucje, ani zbierane podpisy ani w końcu zapowiedziany

strajk szkolny nie zmienia sytuacji i Senat drogą administracyjną zamierza przełamać opór czynników katolickich.

Jasne stanowisko duchowieństwa katolickiego w sprawie zatarę z władzami Wolnego Miasta Gdańska o naukę religii katolickiej jest powodem wielkiej nieprzebiegającej w środkach propagandy przeciw duchowieństwu. Akcję tę prowadzi partia narodowo-socjalistyczna i wszystkie pisma wydawane przez narodowych socjalistów.

Walka o sprawiedliwość społeczną obowiązkem Katolików

Odbył się w Wilnie zjazd delegatów Kat. Stow. Młodych i Kat. Stow. Młodzieży Męskiej.

Zjazd Delegatów K. S. Młodych uchwalił rezolucję, w której postanawia dążyć do wprowadzenia w życie zasad ustroju społeczno-gospodarczego opartego na encyklice Rerum Novarum i Quadragesimo Anno; wzywa swych członków do rozpoczęcia intensywnej pracy organizowania zawodów jako pracowników tak i pracobiorców; zwraca się do czynników miarodajnych z prośbą obostrzenia środków w walce z komunizmem; wzywa swych członków K. S. Młodych do wchodzenia do Zarządu Spółdzielni i w ten sposób szerzenia ideologii katolickiej wśród spółdzielców. (s).

„Sfery gospodarcze” będą sądzić dyr. Hoffmana

W związku z ogłoszonym sprawą byłego dyrektora Banku Handlowego Hoffmana, który w okresie

konfliktu polsko-litewskiego odniósł pewnej firmie kredytu motywując to niepewną sytuacją polityczną, przewidywane jest zwolnienie sądu obywatelskiego.

Jak wiadomo sprawa dyr. Hoffmana podana została do wiadomości publicznej w oświadczeniu wicepremiera Kwiatkowskiego.

Dyr. Hoffman zwrócił się ostatnio do szeregu wybitnych przedstawicieli świata gospodarczego o rozpatrzenie stawianych mu zarzutów. Między innymi ubiega się on o udział w sądzie obywatelskim prof. Krzyżanowskiego.

ABC
ZBLIŻA
STOLICE
Z PROWINCJA

Oficerowie rezerwy żądają spolszczenia przemysłu naftowego

Nafta dorobkiem polskich mózgów i rąk

Na ostatnim zjeździe Związku Oficerów Rezerwy we Lwowie, o którym obszernie pisaliśmy, zapadły również bardzo interesujące uchwały w sprawie przemysłu naftowego.

Treść tych uchwał jest następująca:

Walny Zjazd delegatów Z. O. R. we Lwowie — zlecił Zarządowi Głównemu Z. O. R., aby wkroczył ze stanowczą inicjatywą w kierunku ujmowania zagadnień przemysłu naftowego jako przemysłu ściśle wojennego, uwzględniając następujące postulaty i motywy:

1) Z uwagi na kluczowe znaczenie przemysłu naftowego wraz z przemysłem gazu skalnego dla za-

gadnień gospodarczej i militarnej niezależności Polski, personel odnoszących przedsiębiorstw powinien być tak doborzony, aby się składał z ludzi, na których Polska może liczyć w każdych okolicznościach, oraz z żywiołów odpornych na zakusy obcego wywiadu i ewentualne usiłowania dywersyjne.

2) Z uwagi na powyższe postulaty, oraz z uwagi na to, że przemysł naftowy i gazowy w Polsce jest dorobkiem polskich mózgów i polskich rąk, należy zapobiec postępującemu zastraszającemu wywieraniu z tego przemysłu zysków polskiego i przywrócić poprzednie jego dominujące stanowisko.

3) Walny Zjazd Związku Oficerów Rezerwy aprobując w zupełności uchwałę Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego, domagając się obsadzenia całego przemysłu naftowego polskimi inżynierami, zwracając uwagę na to, że o przynależności Naftowego Podkarpacka do Polski — w latach 1918 — 1919 — rozstrzygnięto w wysokiej mierze to, że w czasie okupacji, opór polskich pracowników przemysłu naftowego uniemożliwił nieprzyjacielowi wykorzystanie jego zasobów, oddając je następnie w służbę Polsce.

Uchwały te nabierają specjalnego znaczenia, wobec krążących wciąż pogłosek o tym, że na sesji nadzwyczajnej sejmiku ma być rozpatrywany projekt nowej ustawy naftowej, w ogólnym zarysie odpowiadającej zasadom t. zw. projektu Wandy.

Śmierć córki Traugutta

W pierwszy dzień świąt zmarła na żółtobóli po krótkiej chorobie córka ostatniego dyktatora rządu narodowego w 1863 roku Romualda Traugutta, s. p. Anna Korwin - Juskiewiczowa, przeżywszy lat 85.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godzinie 10 rano z kościoła parafialnego na Żoliborzu na ementarz powązkowski.

Inni piszą:

Czytajmy od końca

Doświadczenia polityki nijakiej

(W) „Czas” zapuścił się w niebezpieczne rozważania, dlaczego „patrol” gen. Składkowskiego wciąż trwa. Wyszedł z niebezpieczeństwa cało, jako że artykuł dotarł do czytelników, możemy więc w ciekawych wyjątkach przytoczyć wywody konserwatywnego dziennika.

TAJEMNICA NIEZADOWOLENIA

Punktem wyjściowym rozważań „Czasu” jest stwierdzenie, że w s z y s c y w Polsce czekają głębszych zmian w naszej politycznej rzeczywistości. Tymczasem dzieje się u nas różne rzeczy, jak np. zwycięstwo wpływów naprawczych w Ozone, secesja elementów katolickich i narodowych i t. p. — ale to wszystko niweluje tylko jedne linie podziału, a tworzy inne, nie znajdując zdanem „Czasu” żadnego odbicia w polityce rządu.

W rezultacie jedna, na wielką skalę i długą metę obliczona polityka rządu nie istnieje, szereg doniosłych, kapitalnych problemów wciąż wisi w powietrzu, nie mogąc się doczekać właściwego, ani w ogóle żadnego zrzętu rozwiązania. I tu tkwi tajemnica niezadowolenia społeczeństwa. Tu tkwi tajemnica permanentnego oczekiwania zmian.

A tymczasem: „patrol” gen. Sławoj Składkow-

skiego trwa i trwa. Aż dziw bierze, że w tak trudnych i tak skomplikowanych czasach Polska zdobywa się tylko na ów „patrol”, a nie może się zdobyć na rząd w ścisłym tego słowa znaczeniu.

„Czas” powiada dalej, że po obecnym gabinecie powinien — logicznie rozumując — przysięść gabinet wyraźnie ozonowy. Tymczasem „Ozon” broni się przed nową linią podziału, a poza tym „działa” w dość szczególny sposób. „Czas” charakteryzuje to w sposób następujący:

Realizację programu zastępuje klajstrowanie, czyli w znaczeniu politycznym kompletna bezczynność. To tłumaczy dlaczego Ozon nie pali się do oficjalnego objęcia rządów. To także też przypuszcza, że taki ewentualny rząd ozonowy niewiele by się różnił od obecnego.

Czy tu czasem nie kryje się tajemnica długotrwałości „patrolu” gen. Sławoj - Składkowskiego? Gdyby tak było istotnie, to byłoby to wymowny wyraz bankructwa założonej akcji Ozonu.

W rozumowaniu „Czasu” tkwi — zdaje się — błąd w założeniu, polegający na tym, że „Czas” traktuje Ozon, jako realną siłę polityczną, zdolną do jednolitego działania. Praktycznie rzecz ujmując, gdyby autor artykułu w „Czasie” zechciał powtórzyć jeszcze raz — innymi słowami — swoje wywody, rozpoczynając je

od końcowego wniosku, sytuacja byłaby znacznie jaśniejsza. Czytajmy więc rzecz od końca.

WYKORZYSTAĆ DOŚWIADCZENIA
Naczelny organ „Ozonu” omawia cytowane już przez nas tezy gospodarcze - polityczne Lewiatana ujmując ich istotę w następujący sposób:

Wniosek z tego brzmi: jeżeli ma być osiągnięta konsolidacja polityczna obywateli, „to nasze doświadczenia powinny być wykorzystane”.

Tako rzeczce „Lewiatan”. My od siebie powiemy, że należy bezwzględnie wykorzystać ujemne doświadczenia zdobyte przez tyle lat rządów „Lewiatana” w przemyśle, wykorzystać — w kierunku dla kartelizowanych dyktatorów raczej niepochebnym.

Zgoda. Znakomicie. Wykorzystać wypadałoby nie tylko ujemne doświadczenia gospodarki Lewiatana, lecz także doświadczenia wieloletniej metody lawirowania między etatyzmem a liberalizmem, metody koncesji dla tegoż Lewiatana, gdy chodziło, mówiąc deikantnie, o „subsydia wyborcze”, a pseudorepresji, gdy społeczeństwo zaczynało naciskać. Siowem wieloletnie doświadczenia polityki nijakiej, gdy chodzi o fundamentalne założenia naszego systemu gospodarczego.

KOLCE BEZ ROZ

MINISTERSTWO I JAJKA

Nasz przemysł samochodowy dalej jakby nie istniał, przemysł stalowy kuleje, przemysł naftowy zamiera, przemysł włókienniczy szwankuje...

Handel jest nadal domeną żydów, zadość jest w handlu pośredników, handel zagraniczny zbyt mało rozwinięty, na Kresach króluje handel w mienny...

Ale do Ministerstwa Przemysłu i Handlu nie można mieć pretensji, funkcjonuje wydajnie, właśnie opracowuje obecnie w pocie urzędników arcydoniosłą usługę: jak (kurzych) nie wolno będzie sprzedawać na sztuki tylko na gramy!!

(KOL.)

Majowy zeszyt „Prasy”

Ukazał się nowy (5) numer „Prasy”, organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Zeszyt ten znacznie powiększony, poświęcony został głównie działalności Związku, a to w związku z odbytym w dniu 24 maja r. b. Ogólnym Zebraniem członków Związku.

W artykule wstępnym p. t. „Walne Zebranie”, prezes Stefan Krzyżanowski charakteryzuje działalność Związku Wydawców w okresie rocznym t. zn. od zeszytowego Ogólnego Zebrania.

Ankieta na temat „Prasa a Turystyka” zawiera interesujące oświadczenie p. wiceministra Komunikacji, inż. Aleksandra Bobkowskiego o roli prasy w dziedzinie propagandy i demokratyzacji turystyki; w ramach omawianej ankiety p. Halina Minkiewiczowa, dyrektor Związku Uzdrawisk Polskich, oświeśla problem zdrowotnictwa, jako jedno z najważniejszych zagadnień turystyki.

Następny artykuł „Odwolane obrady F. I. J.”, poświęcony został stosunkom panującym w łonie Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy (Fédération Internationale des Journalistes).

Artykuł „Po tegorocznych Targach Poznańskich” poświęcony jest opisowi Targów, jako terenu niezmiernie ważnych i cennych obserwacji z punktu widzenia gospodarczych in-

teresów prasy. Notatka „Narady wydawców na terenie międzynarodowym” podaje czytelnikom przebieg odbyty w Paryżu w dniach 25 i 26 kwietnia r. b. sesji Zarządu Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy Wydawców Dzienników (F. I. A. D. E. J.) oraz program prac Kongresu FIADJE, zwołanego na połowę czerwca r. b. w Rzymie.

Artykuł p. Aleksandra Gozdowskiego p. t. „Prenumerata w okresie letnim” omawia zjawisko kurczenia się w letnim sezonie wpływów z prenumeraty i przedstawia środki zaradcze. Zagadnienia propagandy i reklamy prasowej za granicą porusza artykuł p. t. „Prasa-Propaganda-Reklama”.

Prace p. t. „Badania nad socjologią i psychologią czytelnictwa pism” mgr. S. Grzeleckiego oraz „Związek Gospodarczy polskich wydawców w Krakowie 1918 r.” L. Zieleniewskiego zamykają dział artykułów, po czym następują rubryki zwykłe: Prace Związku Wydawców, Organizacje i sprawy dziennikarskie, Kronika krajo- i prasa, Prasa na szerokim świecie.

Drugą część zeszytu zajmuje szczegółowe 28-stronnicowe sprawozdanie z działalności Związku Wydawców w okresie od 14 maja 1937 r. do 24 maja 1938 r.